

Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 24, co jeszcze

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

Co jeszcze można powiedzieć o Księdze Ezechiela? Cóż, ponieważ jestem chrześcijaninem i mam nadzieję, że zwracam się do chrześcijan, rzeczywiście mam więcej do powiedzenia. Tym razem chcę się przywrzeć powiązaniu Księgi Ezechiela z Nowym Testamentem. Kiedy czytamy Księgę Ezechiela, jesteśmy bardzo świadomi, że jest to księga obcych.

Jest to obce zarówno nam, ludziom Zachodu żyjącym w dzisiejszych czasach, jak i chrześcijanom. Być może najbliższym docenienia wygnańców w starożytnym Babilonie, o którym mówił Ezechiel, jest porównanie ich z uchodźcami syryjskimi zmuszonymi do migracji, ponieważ stracili domy i środki do życia, skuleni w europejskim obozie dla uchodźców z dala od domu i od wszystkiego, co kiedykolwiek znali. Ale takie sceny widzimy w telewizji tylko od czasu do czasu, jeśli w ogóle, i na szczęście nie mamy takiego doświadczenia i prawdopodobnie nie będzie.

Przydatnym podejściem jest myślenie w kategoriach rodziny, pochodzenia rodzinnego. Wielu Amerykanów zbadało swoje drzewa genealogiczne i prześledziło ich korzenie, powiedzmy, w Wielkiej Brytanii, a niektórzy nawet tam pojechali i byli zachwyceni widokiem swojego nazwiska na starym nagrobku na cmentarzu lub w kościelnej księdze urodzeń, małżeństw i zgonów. Ten duch rodzinny to sposób, w jaki Paweł myślał o Starym Testamencie, o opowiadanych w nim historiach i postaciach, które opisuje.

W 1 Liście do Koryntian 10 wspomina historię Izraelitów przebywających na pustyni po wyjściu z Egiptu. Uderzające jest to, że rozpoczynając tę historię w 1 Koryntian 10:1, nazywa Izraelitów naszymi przodkami. Można by pomyśleć, że to rabin Saul, który głosi w synagodze swoim współbratom. To mogłoby mieć sens jego odniesienie do naszych przodków, ale nie, przenosi tę ideę do swojego chrześcijańskiego nauczania jako apostoła Paweł, bardzo często do pogan, a także do Żydów, którzy pokładali wiarę w Jezusie.

Mówi, że wszyscy mamy z nimi pokrewieństwo i oni są częścią rodziny Bożej i Jego ludu, tak samo jak my. W naszym duchowym drzewie genealogicznym figurują Izraelici na pustyni, choć nie genetycznie. I dodaje, że możemy się od nich uczyć.

Mówi, że w wersecie 10 spisano tę historię, aby nas pouczyć. I znowu, w Liście do Rzymian 4, Paweł nazywa Abrahama naszym przodkiem, Rzymian 4,1. W rozdziale 4, wersetach 11 i 12 idzie dalej, mówiąc, że Abraham jest przodkiem wszystkich wierzących, zarówno nieobrzezanych, jak i obrzezanych. Mówi, że istnieje podobieństwo rodzinne i możemy rozpoznać siebie na starych literackich zdjęciach Abrahama z Księgi Rodzaju.

Pomyślmy o Księdze Ezechiela. Może cię zaskoczyć informacja, że Stary Testament jest starym przyjacielem pisarzy Nowego Testamentu. Zjednoczone Towarzystwa Biblijne publikują grecki Nowy Testament.

Z tyłu znajdują się dwa indeksy, jeden z formalnymi cytatami ze Starego Testamentu, które pojawiają się w Nowym, oraz drugi z aluzjami słownymi, które pokazują, że autor Nowego Testamentu miał w kolejce konkretny fragment Starego Testamentu. Kiedy spojrzymy na pierwszy indeks, rozczarować mogą nas jedynie dwa cytaty z Księgi Ezechiela w Nowym Testamencie. Kiedy jednak spojrzymy na drugi indeks, znajdziemy aż 139 odniesień do Nowego Testamentu opartych na Księdze Ezechiela.

139 referencji. Sprawdziłem wszystkie odniesienia w tym drugim indeksie i odkryłem, co nie jest zaskakujące, że wiele z nich ma charakter czysto literacki i nie niesie ze sobą żadnego teologicznego przekazu o większym znaczeniu. Kilka tygodni temu czytałem powieść, powieść kryminalną, i było w niej dwóch bohaterów, mąż i żona, a żona była na męża zła, bez powodu, pomyślał mąż.

Chciał pojednania i tak powiedział: Jeśli wystąpimy przeciwko sobie, kto będzie za nami? Cóż, oczywiście jest to aluzja do Rzymian 8:31: jeśli Bóg za nami, kto przeciwko nam? Ale kontekst jest zupełnie inny, a odniesienie jest tylko literackie i nic więcej. I tak w Objawieniu 7:1 wspomniano o czterech wiatrach, a indeks mówi: aha, to nawiązuje do Ezechiela 36 w wersecie 9. Ale nie ma innych podobieństw z Ezechiela 37 w Objawieniu 7. Jan znał to zdanie z Ezechiela w kilku innych fragmentów Starego Testamentu i użył go jako znanego wyrażenia. Musimy więc zachować ostrożność w wyciąganiu wniosków, nawet jeśli między fragmentami może występować podobieństwo, pewne podobieństwo słowne.

Jednak większość odniesień do Ezechiela w Nowym Testamencie ma głębszy cel, a my będziemy odnosić się do nich jako celowych i mających duchowe znaczenie. Widzieliśmy, że Księga Ezechiela opisuje dwie epoki: epokę radykalnego sądu nad Izraelem i nadchodzącą erę zbawienia. Pod tym względem opiera się na tym samym schemacie, co wiele innych ksiąg proroczych Starego Testamentu.

A kiedy zwracamy się do Nowego Testamentu, odkrywamy, że wyłapywane są cechy aspektu zbawienia tego wzoru, a przesłanie Nowego Testamentu jest przedstawiane jako zamierzone wypełnienie. Cztery cechy są szczególnie ważne w przypadku wszystkich kupowanych ksiąg proroczych. Nowy Testament chce powiedzieć, że oczekuje Nowego Testamentu w tych czterech tematach.

Oto ona – mówi Nowy Testament. W pierwszym z tych czterech przytoczę, na jakie proroctwa Starego Testamentu oczekujemy i jakie są fakty w przyszłości oraz w jaki sposób Nowy Testament chce je podjąć. Zamierzam mówić ogólnie o księgach

proroczych, ale chcę porównać, gdzie w Księdze Ezechiela znajdują się podobieństwa, a gdzie ich nie ma.

W ten sposób możemy rozróżnić, gdzie Ezechiel znajduje się wśród proroków i pod jakim względem podziela ich punkt widzenia, a pod jakim nie. W ten sposób możemy dokładniej określić, gdzie stoi Ezechiel w odniesieniu do Nowego Testamentu. Istnieją więc cztery funkcje.

Po pierwsze, Nowy Testament przedstawia Jezusa jako mesjańskiego króla. Nawiązuje się w tym względzie do prorocत्व Starego Testamentu. Po drugie, przymierze Boga ze swoim ludem.

Po trzecie, jest dar ducha Bożego. Po czwarte, napływ narodów, aby dołączyć do ludu Bożego, Izraela. Chcę więc zobaczyć, jak Ezechiel wpisuje się w nowotestamentowy trend głoszący, że wypełniły się starożytnie Boże obietnice dane przez proroków.

Przede wszystkim Jezus jako mesjański król. Ezechiel spojrzął poza smutną historię królestwa Dawida w ostatnich dziesięcioleciach historii Judei i powrócił do tradycji królestwa Dawida kojarzonego ze sprawiedliwością i prawością. Odzyskał tradycję króla jako agenta Bożego panowania w sprawowaniu władzy nad Izraelem, Bożej woli w rządzeniu Izraelem.

Ezechiel był sojusznikiem wcześniejszych proroków, którzy tak twierdzili. Podobnie jak Jeremiasz, nie mógł się doczekać zjednoczonego Izraela północy i południa, zamiast uwięzienia dynastii Dawida na tronie wyłącznie nad Judą. W rozdziale 37 Ezechiel oświadcza, posługując się symboliką dwóch lasek, że nie tylko oba dawne narody zostaną ponownie zjednoczone, ale mówi Bóg przez Ezechiela: Mój sługa Dawid będzie nad nimi królem i wszyscy będą mieli jednego pasterza, jednego pasterza pod nad jedną wspólnotą.

Słowo pasterz z rozdziału 37 pojawia się u Ezechiela 34 w wersecie 23, kiedy mowa o powrocie wygnańców do ich własnej ziemi. Jest jeden pasterz, król Dawidowy, który będzie nad nimi panował. Zatem w dwóch rozdziałach wspomniano o królestwie Dawida.

W Nowym Testamencie znaczący jest rozdział 10 Jana, który podejmuje metaforę pasterstwa, która, jak widzieliśmy, ostatecznie odnosi się do władzy królewskiej. Mówi, że powinna być jedna trzoda i jeden pasterz, jedna trzoda i jeden pasterz. Jan ma na myśli szczególnie rozdział 37 Ezechiela, obietnicę królestwa szerszego niż Juda.

I z pewnością Jan w rozdziale 11 i wersecie 52 ma poczucie szerszego panowania króla Dawida. W wersecie 52 Jana 11 arcykapłan nieświadomie przepowiedział, że Jezus wkrótce umrze za naród i nie tylko za naród, ale aby zgromadzić w jedno

rozproszone dzieci Boże. I z pewnością, biorąc pod uwagę perspektywę Jana, dzieje się to pod auspicjami Jezusa i dzieła, które Jezus zamierza wykonać.

O odbyło się tam więc wspólne zgromadzenie. Ale nie możemy wykluczać misji także do Samarytan, misji do tych ludzi, którzy pochodzą z plemion Królestwa Północnego. A ta misja do Samarytan zdaje się odzwierciedlać ideę jednego królestwa, jednego narodu, ponownego zjednoczenia Północy i Południa.

W Ewangelii Jana przykłady zabiegów Jezusa wobec Samarytanki są zilustrowane w czwartym rozdziale Ewangelii Jana. W Dziejach Apostolskich objawia się to potrójnym powołaniem zmartwychwstałego Pana do świadczenia w Judei i Samarii oraz na krańcach ziemi w Dziejach Apostolskich 1:8. Również służba Filipa w Samarii jest opisana w 8 rozdziale Dziejów Apostolskich. I stąd ta przeprowadzka. Jezus, królestwo Jezusa, ma przenieść się na północ.

Myślę, że ta myśl o zjednoczeniu Królestwa Północnego z Południem została podjęta w tych miejscach. Oczywiście analogia pasterz-owca w Jana 10 wiele zawdzięcza Ezechielowi 34. Pasterstwo, pamiętajcie, jest metaforą władzy królewskiej.

Poprzednicy Jezusa zostali potępieni przez Jezusa w 10 rozdziale Jana, tak jak Ezechiel potępia królów sprzed wygnania w porównaniu ze standardami, jakie Bóg będzie miał na przyszłość. W Ewangelii Jana 10 Jezus przypisuje sobie mesjańską rolę, jaką będzie pełnił przyszły król, gdy prorocy będą na niego czekać. A Ezechiel ma swoją rolę do odegrania w tych fragmentach pasterskich.

A potem Łk 19, werset 10. Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić zagubionych. I tak naprawdę to nawiązujemy do, powiedzmy, naszego indeksu aluzji na końcu greckiego Nowego Testamentu.

To jest powrót do rozdziału 34. Księgi Ezechiela i wersetu 11. Co według Boga zamierza zrobić? Tak mówi Pan Bóg, 34:11: Ja sam będę szukał moich owiec i będę je szukał.

I to samo mówi w wersecie 16. Będę szukać zagubionych. Oto dzieło Jezusa wykonujące dzieło Boże.

Nowy Testament twierdzi, że pełni on rolę pasterza i działa jako Boży agent, który przyjdzie jako Syn Człowieczy, aby szukać i zbawiać zagubionych. Zatem misja ta nie została wyczerpana, jeśli chodzi o początkowe zainteresowanie wygnańcami.

Miało to szersze i większe znaczenie w dziele Jezusa. Ezechiel mówił także o nadchodzącym królu w 17:23, mówiąc o nowym pędzie, z którego wyrosnie wspinały cedr. Wydaje się, że Ewangelia Marka podejmuje to odniesienie wraz z podobieństwami u Mateusza i Łukasza w odniesieniu do Jezusa.

Odniesienie do Marka znajduje się w rozdziale 4 i wersecie 32. Jest to przypowieść o ziarnku gorczycy. To maleńkie ziarenko gorczycy, z którego wyrośnie duże drzewo.

I tam, w rozdziale 17, w obietnicy królestwa, nowego królestwa, nowego królestwa Dawida, jest wzmianka o tym małym nasionku, które wyrośnie, o tym kiełku, z którego wyrośnie duże drzewo. Jest to poruszane tutaj w przypowieści o ziarnku gorczycy, aby opisać wzrost Królestwa Bożego i opisać, jak Jezus przedstawia swoje dzieło w kontekście tej roli w Ezechiela 17. Cóż, to jest pierwszy temat, którego pragną prorocy o czym mówić, a Nowy Testament chce się o tym przekonać jako spełniony w Jezusie.

Ta rola mesjańskiego króla i jej konsekwencje jako pasterza, Ezechiela, są wspomniane nawet w Nowym Testamencie. Drugim jest przymierze Boga ze swoim ludem. Drugim tematem jest przymierze Boga ze swoim ludem.

I mamy tu na myśli zwłaszcza 31 rozdział Jeremiasza, będący centralnym punktem odniesienia dla twierdzeń Nowego Testamentu o nowym przymierzu. Ale Nowy Testament także zapożycza język przymierza od Ezechiela. W 2 Koryntian 6, wersety od 16 do 18, mamy mieszankę cytatów ze Starego Testamentu, a jeden z nich opiera się na Ezechiela 37 wersecie 27: Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Ta formuła podwójnego przymierza przedstawia ideał Starego Testamentu, który według Pawła spełnia się w relacji Kościoła z Bogiem. Wiele na temat przymierza ma do powiedzenia autor Listu do Hebrajczyków. W 13:20 opisuje przymierze jako przymierze wieczne. Mówi, że w Nowym Testamencie to zdanie wywodzi się z Ezechiela 37:26, wiecznego przymierza, które Bóg obiecuje zawrzeć ze swoim ludem.

I tak, jak mówi autor Listu do Hebrajczyków, oto oto, oto wypełnił się Ezechiel. Zatem nie ma zbyt wielu odniesień do przymierza, w którym Ezechiel zostaje zabrany, ale jest ich kilka. Po trzecie, jest dar ducha Bożego.

Być może wiemy, że Nowy Testament opiera się na dwóch wersecach, a bardziej oczywistym jest koniec drugiego rozdziału Księgi Joela, w którym Bóg mówi, że wyleje ducha swego. Ale drugą jest obietnica z Ezechiela 36:26 i 27, której zapowiedziano w rozdziale 11. W obu miejscach mamy powiedzenie: „Włożę na was mojego ducha”.

Ale kiedy spojrzysz na greckie tłumaczenie tego tekstu, jest tam napisane: „Daj mi ducha mojego w tobie”. A Paweł nawiązuje do tego greckiego tekstu w 1 Tesaloniczan 4,8, odnosząc się do Boga, który daje wam swego Ducha Świętego. Czytał więc Księgę Ezechiela i wie, że ta obietnica pojawia się w niej dwukrotnie.

Szersze użycie 36:26 i 27 występuje w 3 rozdziale 2 Listu do Koryntian. I tutaj Paweł pozwala sobie na metaforę i mówi o kościele w Koryncie. Jesteście listem Chrystusa,

przygotowanym przez nas, napisanym nie atramentem, ale duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc ludzkich. Jedna wskazówka w naszych angielskich wersjach, z pewnością w Nowym RSV i NIV, mówi: „Ludzkie serca”.

Ale jest to bardziej wyrafinowany sposób wyrażenia tego, co mówi Grek : serca z ciała. Serca z mięsa. Zatem istnieje porównanie pomiędzy tablicami kamiennymi i sercami z ciała.

I oczywiście mamy porównanie serc kamiennych i serc mięsistych w tym wzmiance w Ezechiela 36 i wersecie 27 po nim. Ezechiel obiecał, że kamienna zatwardziałość serca wygnańca wobec Boga zostanie zastąpiona łagodnością serca, tak miękką jak ustępliwe ciało. A Bóg dokona tego dzieła, wysyłając swego ducha na wygnańców.

Paweł odnosi to do chrześcijańskiego doświadczenia tego kontrastu. Ten kontrast kamienia i ciała. Ale nadaje temu dodatkowy zwrot, ponieważ to, co robi, przenosi to na tablice prawa.

I ma inny wymiar niż Ezechiel. Dodaje tę dodatkową rzecz. I mówi: cóż, sam judaizm, zależny od tablic prawnych, nas nie zbawi.

I potrzebujemy tego daru, o którym mówił Ezechiel, Ducha Świętego. A wtedy będziemy mieli serca z ciała. Paweł myśli o argumencie, który później sformułował w Liście do Rzymian 7 do 8, że Prawo Mojżeszowe okazało się niemożliwe do przestrzegania.

Dlaczego? Z powodu krnąbrności ludzkich serc. Innymi słowy, mieli serca z kamienia skierowane ku Bogu. Jak mówi w Liście do Rzymian 8,4, dopiero dar Ducha Świętego pozwolił wypełnić sprawiedliwe wymagania Prawa w nas, którzy nie według ciała postępujemy, ale według Ducha.

I tak w tym względzie Paweł zgadza się z Ezechielem w 1831 r., że tajemnica posłuszeństwa wyrażonej woli Bożej polega na tym, aby wygnańcy przywłaszczyli sobie Boży dar nowego serca i nowego ducha. Które później zdefiniowano w kategoriach Ducha Bożego. List do Hebrajczyków także ukazuje wpływ Ezechiela 36, 35.

W tym przypadku jest to wersecie 35. Pokropię was czystą wodą i będziecie czysti od wszelkiej waszej nieczystości. Cóż, jest to metafora Bożego przebaczenia przeszłych grzechów i nowego początku.

I pochodzi z Ezechiela 36 i wersecie 35. Nie, to jest 25, prawda? Pokropię was czystą wodą i będziecie czysti od wszelkiej waszej nieczystości. Jest tam napisane w 36, 25.

Później, w 10. i 22. rozdziale Listu do Hebrajczyków, ponownie mówi w podobny sposób. Daje tę właśnie okazję odstępczym adresatom swego listu, mówiąc o naszych sercach oczyszczonych ze złego sumienia. To jest więc związek pomiędzy Ezechiela 36:25 i Hebrajczyków 10:22.

W obu przypadkach mowa o metaforze przebaczenia. Ewangelia Jana, o której wspomniałem wcześniej w naszych wykładach, również nawiązuje do Ezechiela 36, 35 i 36 w rozdziale 3 w dialogu Nikodema z Jezusem w Jana 3 i wersecie 5. Jezus odpowiedział, z całą pewnością, mówię wam, nie można wejść do królestwa Bożego, nie narodziwszy się z wody i ducha. Narodziny oznaczają oczekiwanie początku życia wiecznego, o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału Jana, rozdział 3. Jest jednak wzmianka o wodzie.

I to wydaje się być odniesieniem do 36, to jest 25 i 26. Ciągle błędnie rozumiem te wersety. 36, 25 i 26.

I pokropię was czystą wodą, i będziecie wolni od wszelkich swoich nieczystości .
Zatem jest tu mowa o przebaczeniu, mowa o przebaczeniu, nawiązująca do tego, co powiedział Ezechiel. A potem także narodzić się z Ducha.

To także nawiązuje do następnego wersetu 36. rozdziału Ezechiela, który mówi o nowym sercu i nowym duchu – w istocie o duchu Bożym. Mamy więc nawiązanie do 36. rozdziału Ezechiela.

I to jest uzasadnienie słów Jezusa: Czy jesteś nauczycielem Izraela, a nie rozumiesz tych rzeczy? Powinieneś przeczytać Ezechiela 36 i wiedzieć, co on oznacza. I tutaj mówię wam, co to oznacza w kontekście mojej własnej misji. Następnie ostatnim tematem, o którym prorocy lubią mówić w odniesieniu do przyszłości historii Boga i Jego ludu, jest napływ narodów.

Jest to dość powszechne u proroków. Musimy jednak w tym miejscu powiedzieć, że Księga Ezechiela nie ma prawie nic do powiedzenia na ten temat. I całkiem nieźle, jeśli weźmie się pod uwagę jego własny kontekst historyczny.

W swojej postudze zajmował się problemami, jakich doświadczali wygnańcy. A taka otwartość umysłu nie byłaby istotna ani dla niego, ani dla wygnańców. I ta otwartość umysłu, którą znajdujemy w Księdze Jeremiasza i w tak zwanym drugim Izajaszu, została wyrażona dość swobodnie.

Co ciekawe, negatywne nastawienie Ezechiela, który odmówił mówienia o narodach, jest istotne także dla Pawła. Może na swój sposób wychwycić tę negatywność w 2 Liście do Koryntian, rozdziale 6 i wersecie 17. Znajduje się tam grupa wersetów ze Starego Testamentu.

W wersecie 17: Wyjdźcie spośród nich, wyjdźcie od niewierzących, oddzielcie się od nich, mówi Pan Bóg, w dotyku, nic nieczystego, wtedy was przyjmę. To interesujące. Jeśli przyjrzymy się bliżej temu wyrażeniu, powitam cię.

Wydaje się, że odnosi się to do konkretnej pary wersetów z Ezechiela 20, wersetów 34 i 41. I tam Bóg obiecuje powrót z wygnania, zbierając wygnańców z narodów i sprowadzając ich do domu, zbierając ich z narodów. Ale w wersji greckiej zamiast mówić „gromadzenie”, mówi „przyjmij” lub „przywitaj”.

Paweł znalazł to w swojej greckiej wersji Księgi Ezechiela, którą tutaj cytuję. W kontekście 2 Koryntian 6:17, który mówi o relacji między wierzącymi i niewierzącymi oraz o odłączeniu się od narodów, przyjmę was, przyjmę was, gdy przyjdziecie z narodów. Paweł odnosi ten tekst do potrzeby, aby chrześcijanie w Koryncie nie angażowali się w niezdrowe relacje z niewierzącymi.

Z perspektywy Pawła narody opisane w Ezechiela stały się niewierzące. I w tym właśnie miejscu stał Ezechiel. Ale Paweł może wywnioskować ze wspólnoty chrześcijańskiej, że istnieją narody, w pewnym sensie poganie, duchowi poganie, a my nie mamy z nimi nic wspólnego.

Bądź ostrożny, pamiętaj, że nie jesteś skalany, ale przez nich. Ezechiel rzeczywiście przepowiada ograniczone przywrócenie Egiptu w rozdziale 29 oraz Sodomy i Gomory w rozdziale 16, ale nie w sposób bardzo mocny ani znaczący. Jednakże istnieje jedna bardzo znacząca pozytywna perspektywa, z której Ezechiel poważnie traktuje cudzoziemców i jest to coś, co widzieliśmy w rozdziale 47 oraz wersetach 22 i 23 w Izraelu.

Mówi o przyznaniu praw własności cudzoziemcom zamieszkującym na stałe; są obcokrajowcami, ale mają zostać przyjęci jak nigdy dotąd do ludu Bożego, zaakceptowani jako pełnoprawni obywatele, a nie obywatele drugiej kategorii. Przynajmniej na tym małym poziomie Ezechiel może powitać kosmitów uściskiem dłoni. Można powiedzieć, że kulturowym odpowiednikiem kosmitów zamieszkujących Nowy Testament byli bogobojni poganie, którzy uczęszczali do synagogi, oddawali cześć synagogom i w pewnym sensie byli czcicielami drugiej kategorii.

Nie zostali obrzezani, nawrócili się jako dorośli i nie zamierzali poddać się prawu obrzezania, ale chcieli oddawać cześć, chcieli oddawać cześć i być tak blisko Żydów, jak tylko mogli. Ale istniała linia demarkacyjna pomiędzy prawdziwym Żydem a bogobojnymi poganami. Ale w Dziejach Apostolskich 10 jest to zasada, o której teraz mówię, a nie konkretny werset z Księgi Ezechiela, czyli zasada.

W Dziejach Apostolskich 10 Piotr wita takiego, Korneliusza, w wierze chrześcijańskiej jako sprawdzian, że bogobojni mogą stać się pełnoprawnymi członkami wspólnoty

chrześcijańskiej, co nie miało miejsca w żydowskiej wspólnoty synagog, czyli pełnym członkostwie. Mamy więc do czynienia z swego rodzaju paralelą. Choć nie ma dokładnego oparcia się na Ezechiela, działa ta sama zasada. Więc, co robiliśmy? Przyglądaliśmy się czterem starotestamentowym wskazówkom dotyczącym przyszłości, które Nowy Testament chce uchwycić, i próbowaliśmy zobaczyć, jak dalece, w jakim stopniu, jeśli w ogóle, Ezechiel dostrzega te wskazówki.

Ale teraz przyjrzyjmy się trzem charakterystycznym tematom, które znajdujemy w Księdze Ezechiela i jak odzwierciedla je Nowy Testament. A pierwszym jest uświęcenie imienia Bożego, którego, jak sądzę, nie można znaleźć u żadnego innego proroka, ale jest to ważny punkt w Księdze Ezechiela, uświęcenie imienia Bożego. A główny fragment znajduje się w rozdziale 36 oraz w rozdziałach od 21 do 23.

Bóg był zmuszony karcnąć swój lud, wypędzając go z ziemi, ale czyniąc to, inne narody źle go zrozumiały i założyły, że jest słabym bogiem, zmuszonym do kapitulacji przed silniejszymi obcymi bogami. A te inne narody, patrząc na Judę, widziały pokonany naród i doszły do błędnego wniosku, że ich bóg również został pokonany. I tak jego święte imię zostało sprofanowane lub potraktowane jako pospolite i pogardzane.

Dlatego powrót Izraela z wygnania i rehabilitacja były konieczne, aby przywrócić pozycję Boga wśród narodów. To właśnie mówi rozdział 36 głośno i wyraźnie. Być może pamiętacie, że ten temat jest przenoszony na inwazję Gogów w latach 39-7.

Gdyby doszło do tej inwazji, zagroziłoby to reputacji Boga, dlatego należało ją odeprzeć. Temat ten pojawia się także w Księdze Ezechiela w rozdziale 20, wersety 9 i 22. Bóg nie karze Izraela tak, jak na to zasługiwał w Egipcie czy na pustyni, tylko po to, aby zapobiec profanacji jego imienia.

Jak to się mówi, dla jego imiennika. Bóg działa w imieniu swego imiennika, w imieniu Izraela. 20-44 o tym mówi i powraca do tego tematu.

Kluczowy fragment Księgi Ezechiela znajduje się w 36. rozdziale. Wielkie dzieło Boga polegające na przywróceniu swego ludu do ziemi i wyposażeniu go w nowe serce i nowego ducha, aby odtąd byli Mu posłuszni. To wielkie dzieło uświęci jego imię i udowodni jego świętość, udowodni jego moc w przywróceniu swego ludu do tak wspaniałego punktu.

Sugeruję, że modlitwą, którą Jezus skierował do swoich uczniów, podejmuje ten temat. Święć się, uświęcone niech będzie Twoje imię w Ewangelii Mateusza 6 i Łukasza 11. Modli się, aby Bóg dokonał wielkiego dzieła, aby w pełni i ostatecznie urzeczywistnić się Jego królestwo, aby Jego wola wypełniła się na ziemi równie doskonale, jak w niebie.

Petycja opiera się na 36. rozdziale Ezechiela i odnosi swoją ostateczną prawdę do pełnego i ostatecznego zbawienia Bożego, które ma się rozpocząć wraz z drugim przyjściem. Stary tekst zostaje odczytany na nowo w świetle nowego dzieła Bożego w Chrystusie. Drugim tematem przewijającym się przez Księgę Ezechiela jest przyszła reakcja ze wstydu na wygnańców, gdy otrzymają przebaczenie i znajdą się z powrotem na ziemi.

W różnych miejscach spotykamy to ciągle na nowo u Ezechiela. Ezechiela 16, pod koniec tego rozdziału, wygnańcom powiedziano, że kiedy zostaną przywróceni, przebaczeni i zabrani z powrotem do ziemi, nie oznacza to, że mają zapomnieć o swojej grzesznej przeszłości. Nie, ich grzeszna przeszłość ma być motywacją, aby nie grzeszyć i podkreślać łaskę Bożą wobec nich.

I tak oto pojawił się wstyd; zostało to również poruszone w rozdziale 20 i ponownie w rozdziale 36, a ponadto na końcu rozdziału 39 ten punkt wstydu jest jakże konieczny. Paweł w Liście do Rzymian 6:21 także znajduje coś pozytywnego, że wtedy robiliście rzeczy, robiliście rzeczy, których teraz się wstydzicie i których teraz się wstydzicie. Ważne jest, aby pamiętać o tym wstydzie i przypominać, że nie wolno Ci i nie będziesz robić więcej takich rzeczy.

I tak mówi o dawnym stylu życia nawróconych chrześcijan, więc rzeczy, których się teraz wstydzicie, muszą należeć tylko do przeszłości, ale nadal je pamiętacie. Tematycznie pojawia się to ponownie w 1 Liście do Tymoteusza 1:15, gdy Paweł nazywa siebie pierwszym z grzeszników lub głównym grzeszników. Trzecim tematem, który tak bardzo przewija się przez Księgę Ezechiela, jest sąd.

Czytelników tej księgi przez całą pierwszą połowę przytłacza nacisk na sąd Boży spadający na Judę. I być może mają z tym osądem tyle samo kłopotów, co przysłowiowo ludzie z spółkami z Księgi Rodzaju. Brzmi to jak głoszenie ognia piekielnego, które kojarzymy z mieszkańcami Wiktorii.

Nie, z całą pewnością powinniśmy głosić miłość Bożą. Otóż sam Nowy Testament doskonale zdaje sobie sprawę, że dobra nowina o Bożej miłości jest dobra tylko dla tych, którzy pierwsi usłyszeli złą nowinę o swoim grzechu, który oddalił ich od Boga. I tak naprawdę w Liście do Rzymian, jak już powiedzieliśmy wcześniej, w Liście do Rzymian od 1 do 3, ewangelia jest prezentowana, ale dopiero w drugiej fazie, po tym jak trzeba bardzo jasno powiedzieć, że trzeba słuchać i akceptować złe wieści o grzeszności i sąd i gniew Boży, nawet ten, który spadnie, musi spaść na rodzaj ludzki, chyba że i dopóki nie będą mogli przystąpić do dobrej nowiny o tym, czego Bóg dokonał dla nich w Chrystusie.

Że Bóg przyjął ten sąd w scenie ukrzyżowania, w której brał udział jego syn Jezus. Chciałbym powiedzieć, że jeśli kiedykolwiek będziemy głosić na podstawie Jana 3:16, że Bóg kocha świat itd., musimy to robić z pełnym uznaniem Jana 3:36. A werset 36

mówi, że kto wierzy w Syna, ma życie wieczne. Ktokolwiek jest nieposłuszny Synowi, nie ujrzy życia, lecz będzie musiał znieść gniew Boży.

W rozdziale 3 znajduje się podwójna wzmianka o gniewie Bożym i miłości Bożej. W wersecie 18 i 19 jest wzmianka o sądzie. Ci, którzy w Niego wierzą, nie są potępieni, ale ci, którzy nie wierzą, są już potępieni, ponieważ nie uwierzyli w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

I taki jest wyrok. Światło przyszło na świat, a ludzie bardziej kochają ciemność niż światło, bo ich uczynki są złe. Dlatego musimy uważać, aby zachować napięcie, które panuje w Starym i Nowym Testamencie.

Napięcie sądu Bożego, gniewu Bożego oraz miłości i przebaczenia Bożego, ponieważ jedno i drugie jest razem i nie możemy mieć jednego bez drugiego. I fałszywie przedstawiamy Boga, przedstawiając Go jedynie jako Boga miłości. To dobra wiadomość.

Należy to jednak uczynić w powiązaniu ze złą nowiną dotyczącą sądu. Zatem Ezechiel jest dobrym poprzednikiem, ponieważ ma tak wiele do powiedzenia na temat sądu, a w tym przypadku dlatego, że wygnańcy nie chcieli słuchać. Musi to powtarzać raz za razem na różne sposoby, aby zapamiętać tę lekcję.

Oczywiście chrześcijanie są wolni od tego ostatecznego sądu jako zagrożenia wiszącego nad rodzajem ludzkim. Paweł napisał w Liście do Rzymian 8: „Teraz nie ma już potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie”. Jak mówię, Bóg w Chrystusie przyjął sąd za tych, którzy są w Chrystusie Jezusie.

Ale ta dobra wiadomość pojawia się dopiero po złych wiadomościach. I tak w rozdziale Ezechiela 2 mamy sekwencję pierwszego sądu, a potem zbawienia. Zatem na swój sposób Nowy Testament jest bardzo podobny.

We wcześniejszych wykładach rozróżnialiśmy sąd pisany przez duże J i sąd pisany małą literą. I stwierdzamy, że Ezechiel, kiedy przechodzi do orędzi zbawienia, bardzo ostrożnie rzuca wyzwanie i zastrzeżenie. I mówi: nie przyjmuj tej dobrej nowiny na ślepo, bo musisz mieć otwarte oczy, żeby usłyszeć to wyzwanie. Aby zobaczyć to wyzwanie.

Otwórz swoje uszy, aby usłyszeć wyzwanie, jakie Bóg wzywa cię do sprawiedliwego i dobrego życia, gdy przygotowujesz się na nadchodzącą nadzieję. W jego orędziach o zbawieniu tak często pojawia się to ostrzeżenie, że obietnica zbawienia i ostrzeżenie dane ludowi Bożemu idą ramię w ramię. I myślę, że wspomnieliśmy na wcześniejszym etapie, że rolą Ezechiela jest wartownik, gdy przekazuje pozytywne przesłanie zbawienia.

Jest wartownikiem, który ma ostrzegać swój lud. Jest to omówione w Liście do Hebrajczyków 13:17. Autor namawia swoich czytelników, aby poddali się swoim chrześcijańskim przywódcom, którzy czuwają nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę.

To bardzo odzwierciedla Ezechiela 3 i Ezechiela 33, że tak, Ezechiel ma dać ostrzeżenie i on ma również otrzymać ostrzeżenie, że jest to ostrzeżenie, które musi przekazać dalej. I źle się to skończy dla Ezechiela, jeśli nie przekaże dalej tego ostrzeżenia. Zastanawialiśmy się nad rolą wartowniczą przywódców tych chrześcijan w Liście do Hebrajczyków, którzy muszą zdać sprawę, że rzeczywiście przekazali to ostrzeżenie.

W istocie można powiedzieć dalej, że sam autor Listu do Hebrajczyków jest ucieleśnieniem tego obrazu wartownika, jaki musiał odgrywać Ezechiel. I podobnie jak Ezechiel, autor Listu do Hebrajczyków, który umieścił w całej księdze wszystkie ostrzeżenia, on realizuje przesłanie bycia wartownikiem i stróżem. Widzimy, że to ostrzeżenie pojawia się we fragmencie takim jak Mateusz 7:27, gdzie Kazanie na Górze kończy się ostrzeżeniem skierowanym do uczniów Jezusa, którzy słyszeli to kazanie.

I jest ostrzeżenie, które słyszeli. Tak, słyszeli, ale czy zamierzają zastosować to w praktyce? To inna sprawa. Ostrzega się ich, że jeśli nie zastosują tego w praktyce, grozi im upadek domu zbudowanego na piasku, a jego upadek był wielki. Pod tekstem znajduje się 13 rozdział Księgi Ezechiela oraz wersety od 10 do 12.

Pamiętajcie, jak Ezechiel mówił o tych fałszywych prorokach i był tam ten chwiejny kamienny mur bez zaprawy, ale prorocy nałożyli białą warstwę tynku i wyglądało to pięknie i wyglądało, jakby to była solidna ściana. Ale kiedy nadejdą burze, to, na czym polegali i czego nauczali, zostanie zmiecione. To wcale nie była solidna ściana.

Tylko pobielony tynk, ten bielony tynk, nadawał mu solidny wygląd. I faktycznie, język użyty w 13 rozdziale Ezechiela został przejęty przez Jezusa i zastosowany ponownie pod koniec Kazania na Górze. To samo zjawisko dotyczy naśladowców Boga, którzy w rzeczywistości nie są posłuszni temu, czego naucza Bóg.

I w tym przypadku uczniowie Jezusa są bardzo gotowi słuchać, ale nie są tak gotowi, aby zastosować to w praktyce. Nie wspomnieliśmy jeszcze o wielkim długu, jaki Księga Apokalipsy ma wobec Księgi Ezechiela. Jeśli dodasz tę listę na końcu greckiego Nowego Testamentu, odkryjesz, że istnieje 139 aluzji do Ezechiela, ale nie mniej niż 81 występuje w Księdze Objawienia.

A jeśli policzysz, to będzie 58% aluzji do Ezechiela upchniętych w Apokalipsie Apokalipsy, jednej księdze w porównaniu z resztą ksiąg Nowego Testamentu. Umysł i

serce Jana zostały przesiąknięte Księgą Ezechiela. Musimy także powiedzieć, że jest tam wiele innych proroczych odniesień.

Znał bardzo dobrze Stary Testament i bardzo często go przynosił, przedstawiając tym kościołom nowe przesłania. Cóż, nie możemy przyjrzeć się 81 referencjom, ale chcę wyróżnić kilka z ważniejszych. Wizja Boga z Objawienia 4 w dużym stopniu opiera się na wizji Boga przedstawionej przez Ezechiela w rozdziale 1. W Objawieniu 1 i wersecie 15 wizja Syna Człowieczego w znaczący sposób odnosi się do Chrystusa, co jest szczegółem z wizji Boga z Ezechiela 1 :15. Jest to więc, jak sądzę, dowód wysokiego szacunku w Objawieniu dla roli Jezusa, że może to być porównanie Jezusa z samym Bogiem.

Kiedy w 18. rozdziale Objawienia dochodzimy do upadku Babilonu, a Babilon, jak pamiętamy, oznacza Rzym, jest to bardzo ściśle oparte na wyroczniach Ezechiela przeciwko Tyrowi z rozdziałów 26 i 28. I raz po raz pojawia się język o Tyrze więcej. Tyr jest wrogiem Judy; stanowi prototyp lub analogię do Rzymu.

Wydaje się, że to jest uzasadnienie ponownego bardzo mocnego i częstego używania tego języka tyrskiego . Najbardziej uderzającą analogią jest kolejność kulminacyjnych wydarzeń w czasach ostatecznych, opisana w Objawieniu od 20 do 22. Mamy tam harmonogram, ale jest to harmonogram Ezechiela.

Przede wszystkim w Apokalipsie 20 i wersecie 4 chrześcijańscy męczennicy powstają z martwych. Odpowiada to rozdziałowi Ezechiela 37, który w swoim kontekście jest metaforą, ale w świetle zmartwychwstania Chrystusa metaforę zmartwychwstania można teraz dosłownie zastosować do ludu Bożego.

W szczególności ożyły, jak mówi 24. rozdział Objawienia. I to odzwierciedla greckie tłumaczenie użyte w Ezechiela 37 i wersecie 10. Zatem zmartwychwstanie jest pierwszym z szeregu mających miejsce wydarzeń, tych eschatologicznych.

A potem po tysiącletnim panowaniu zmartwychwstałych męczenników na ziemi z Chrystusem w Objawieniu 20, następuje podbój, a raczej Gog i Magog wyruszają na wojnę, a następnie zostają pokonani. A w Księdze Ezechiela 38,8 dowiadujemy się, że atak Goga nastąpił po wielu dniach przesiedlenia Izraela do tej ziemi po wygnaniu. Zatem to tysiąclecie w Apokalipsie jest zastosowaniem tego przesiedlenia na wiele dni w Ezechielu.

A potem następuje inwazja Goga i Magoga. Są więc dwa etapy: powrót do ziemi na dłuższy okres, a następnie inwazja Goga i Magoga. Są to dwa etapy odpowiadające sekwencji u Ezechiela.

A potem czwarty: przeniesienie Jana na wysoką górę i ukazanie mu świętego miasta Jeruzalem, zstępującego z nieba. W Objawieniu 21:10 odpowiada to Ezechielowi z

rozdziału 40, który został sprowadzony do ziemi izraelskiej i osadzony na bardzo wysokiej górze, na której znajdowała się budowla przypominająca miasto, zgodnie z rozdziałem 40 i werselem 2 Ezechiela. Ale w rzeczywistości była to nowa świątynia.

Wreszcie rzeka wody życia wypływająca z tronu Bożego w Objawieniu 22:1 opiera się na opisie w Ezechiela 47. Następnie obok rzeki rosną dwa drzewa, które co miesiąc owocują i mają lecznicze liście z Objawienia 22:2. Zależy to oczywiście od Ezechiela 47 i wersełu 12. Wreszcie, nieco niewłaściwie, w Objawieniu 21:21 bramy miejskie są wypisane imionami 12 pokoleń Izraela.

Cóż, można to porównać do 48 wersetów od 30 do 44 Ezechiela. Istnieje niezwykła paralelizm pomiędzy Ezechiela i Apokalipsą. Jan używa Ezechiela 37 do 48 jako biblijnego modelu dla swoich własnych ram eschatologicznych.

Często zadaje się pytanie, co mamy sądzić o rozdziałach Ezechiela 40–48? I rzeczywiście, Jan w Apokalipsie daje kilka odpowiedzi na to pytanie. Czyni to nawet wtedy, gdy odnosi przesłanie Ezechiela do czasów ostatecznych i odnosi je do kontekstu chrześcijańskiego. W rzeczywistości Jan wprowadza wiele zmian w porównaniu z Ezechiela i wydaje się, że robi to celowo.

Rzeczywiście przyjmuje materiał Ezechiela, aby dopasować go do dalszego objawienia Bożego, zgodnie z... On dostosowuje się, a nie adoptuje. Dostosowuje to objawienie zapisane w Księdze Ezechiela do dalszej relacji, jaką mamy w objawieniu chrześcijańskim. I tak, w Księdze Objawienia 21:14, imiona plemion są umieszczone na bramach Nowego Jeruzalem, tak jak były na bramach Nowego Miasta.

Ale jest dodatek. Jest tam jeszcze kilka innych nazwisk. A na fundamentach murów imiona 12 apostołów.

Więc idziemy dalej. Tak, do Ezechiela, ale możemy pójść dalej i dodać tam imiona 12 apostołów. Dlatego też wyraźnie powiedziano nam, że trzeba iść dalej.

Nie bierzesz tego takim, jakim jest, ale można powiedzieć o wiele więcej. Odbywa się to na wiele sposobów. A najbardziej uderzające jest to, że wyraźnie powiedziano nam, że Jan nie szukał świątyni.

I mówi „nie” Ezechielowi. W jego ramach eschatologicznych na wiele sposobów mówi „tak” Ezechielowi, ale teraz mówi „nie”. Zastępuje ją pełna obecność... Mamy coś lepszego.

Zastępuje ją pełna obecność Boga w mieście. Obecność Boga i Baranka. Tytuł Jana dla wniebowstąpnego Pana Jezusa Chrystusa.

Nie ma odrębnego kapłaństwa. Prorocy od 40 do 48 wiele mówili o kapłaństwie jako o najbliższym Bogu. Ale jeśli czytasz Apokalipsę, cały lud Boży to kapłani.

Według Objawienia 1:6, pośrednio, przecina to, co ma do powiedzenia Ezechiel. I może powiedzieć, że posunęliśmy się dalej. Podoba nam się ta koncepcja kapłaństwa, ale możemy ją poszerzyć.

Nie chodzi tylko o nieliczną elitę wśród ludu Bożego. Może powiedzieć, że uczynił nas królestwem. Kapłani służą swemu Bogu i Ojcu.

I tak oto jesteśmy. Oto czym jesteśmy. Jesteśmy kapłanami i nie jesteśmy tylko zwykłymi zwykłymi ludźmi.

Rzeczywiście mamy to kapłaństwo i prawo do pełnego dostępu do sanktuarium, jak chce to powiedzieć na swój sposób autor Listu do Hebrajczyków. A po drugie, nie ma... Oznacza to, że nie ma powtarzających się ofiar odkupieńczych, jakie mieliśmy w rozdziałach Ezechiela 40-48. Zostały one zastąpione dziełem baranka, który nosi znamiona rzezi, zgodnie z Objawieniem 5:6. I jest ta jedna ofiara, baranek, który nosi ślady uboju związane z krzyżem.

I jest to ofiara raz na zawsze, jak wyraźnie mówi List do Hebrajczyków 7 i co Jan tu sugeruje. Inną uderzającą zmianą jest to, że w Objawieniu 22:2 Jan mówi o tych liściach leczniczych, prawdopodobnie przeznaczonych dla ludu Bożego w Ezechiela. Ale on mówi, że służą one uzdrawianiu narodów.

Z narodów. Ezechielu, musimy wprowadzić coś innego, czego nie mogłeś sobie wyobrazić, i istnieje dobry powód, dla którego nie mogłeś tego przewidzieć. Ale idziemy dalej.

A teraz pojawia się temat napływu narodów, który został wprowadzony do tej starej historii, w której nie było dla nich miejsca. I tak Jan oczywiście porównuje Ezechiela z innymi prorokami Starego Testamentu, którzy mogliby głosić szersze przesłanie międzynarodowego ludu Bożego. A potem w tym samym duchu, zgodnie z najlepszym tekstem z Objawienia 21:3, Jan słyszy, że Bóg zamieszka z ludźmi jako ich Bóg.

Bóg będzie mieszkał z ludźmi jako ich Bóg. Będą jego ludem. Jego narody.

O, to jest transformacja formuły Starego Przymierza. Będą jego ludem. Proszę o jedną osobę.

Izraelu, proszę. Nie, oni będą jego ludem. Nowy RSV odzwierciedla ten lepszy tekst, ale niestety NIV tego nie robi.

Trzyma się mniejszego czytania, które mieliśmy w Wersji Króla Jakuba. Będą jego ludem. Ale nie ma już samotnych ludzi.

Są członkowie wszystkich narodów. Dlatego Ezechiel przemawiał w granicach tego, co wygnańcy potrzebowali usłyszeć, oraz w kontekście własnego szkolenia kapłańskiego. Podobnie jak w przypadku Starego Testamentu w ogóle, pomiędzy Ezechielem a Nowym Testamentem istnieje zarówno ciągłość, jak i nieciągłość.

Ale jedno jest takie, że rozeznanie jest konieczne, ale jedno jest jasne od pisarzy Nowego Testamentu. Ezechiel, księga Ezechiela, była istotną częścią Pisma Świętego. Które potraktowali bardzo poważnie jako słowo Boże skierowane do nich i Kościoła.

Tam ciągłość, nieciągłość. Obejmujemy jedno i drugie, ale według pisarzy Nowego Testamentu czytamy Ezechiela. Oczywiście, pod jednym względem istnieje ogromna różnica pomiędzy tym, co Ezechiel nieustannie mówi w swoich pozytywnych przesłaniach o zbawieniu, a tym, co chce powiedzieć Nowy Testament.

I każdy czytelnik pozytywnych przesłań Ezechiela zdaje sobie sprawę, że w pokoju jest słoń, którego Ezechiel nie może zobaczyć. Odnosi się to także do innych proroków Starego Testamentu. A ja mówię o tym, że rzeczywiście miał nastąpić powrót z wygnania, ale jest to powrót do ziemi.

To powrót na ziemię. A kiedy wrócili na ziemię, życie nie było usłane różami. A prorocy po wygnaniu odzwierciedlają fakt, że życie jest dość trudne.

I oczywiście istnieje jeden tekst Psalmu, który ilustruje ten punkt widzenia. I jest to Psalm 126, który mówi o powrocie z wygnania. Kiedy Pan przywrócił los wygnania, Syjonu, byliśmy jak ci, którzy marzą.

Wtedy nasze usta wypełniły się śmiechem, a nasze języki okrzykami radości. I rozgłoszono między narodami, że Pan uczynił dla nich wielkie rzeczy. Pan uczynił dla nas wielkie rzeczy i cieszyliśmy się.

Ale to nie koniec sprawy. Wróciliśmy i pod wieloma względami sprawy potoczyły się źle. I tak klauzula o przywróceniu nam losu nie jest już faktem.

To też musi być modlitwa. Przywróć nasz los, Panie, jak woda na Negewie. I istnieje potrzeba, aby Bóg przyniósł swoje pełne zbawienie.

A więc powrót do tej ziemi nie oznaczał, jak lubił mawiać Ezechiel i inni prorocy sprzed wygnania i na wygnaniu, w rzeczywistości nie oznaczał pełnego zbawienia. Pozostało jeszcze to czekanie. I tak Psalm 126 jest klasycznym uznaniem tego zjawiska.

A kiedy dochodzimy do proroków po wygnaniu, pełnię zbawienia należy raczej rzutować na przyszłość, niż uznawać ją za fakt obecny. Udając się do tej krainy, nie zastali Ogrodu Eden, jak zapowiadał Ezechiel i inni prorocy. I tak to przeniosło się do judaizmu, że życie jest przejściowe.

Pomiędzy przeważnie niepotwierdzonymi obietnicami Starego Testamentu a całkowitą realizacją. Ale musimy dodać, że to samo dotyczy chrześcijaństwa. Wrażenie, jakie stwarza Nowy Testament, że drugie przyjście Chrystusa jest tuż za rogiem, nie znalazło urzeczywistnienia.

A chrześcijanie żyli przez wiele stuleci w okresie przejściowym pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa. W rzeczywistości sam Nowy Testament chce pomyśleć o dwóch etapach życia chrześcijańskiego. Jest to dobrze wyrażone w Liście do Filipian 1:6. Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, doprowadzi je do końca w dniu Jezusa Chrystusa.

I tego Ducha Świętego, który zapoczątkował Kościół, zaczęto uważać za pierwszy krok, pierwszą ratę, zadatek naszego przyszłego dziedzictwa z odkupieniem jako ludu Bożego, jak dotąd niezrealizowanym, według Efezjan 1:14. Zatem w pewnym sensie Kościół jest jeszcze na wygnaniu i czeka na wejście do swojej własnej ziemi obiecanej. Ale pomyślmy w końcu o tej ziemi, ponieważ Ezechiel często myśli o przywróceniu tej ziemi, co przewija się przez wszystkie proroctwa Starego Testamentu i z pewnością dominuje w pozytywnym przesłaniu Ezechiela. Ogólnie rzecz biorąc, Nowy Testament jest pod takim wpływem tematu napływu innych narodów i zbawienia pogan, że nie myśli już o tej ziemi.

I myśli zamiast o świecie, a nie o ziemi. Jeśli myślimy o zasięgu słowa Bożego, panuje uniwersalizm, podczas gdy jest ono zawężone do geograficznej jednostki, jaką jest kraina. Trzeba jednak powiedzieć, że w tym dwutomowym dziele Dziejów św. Łukasza znajdujemy kilka znaków, co może być zaskakujące, ponieważ w Dziejach Apostolskich Łukasza jest także tak wiele perspektywy pogańskiej.

Mamy przedstawienie, które jest bardzo bliskie pogładowi na ziemię u proroków Starego Testamentu i Ezechiela. I to ma miejsce w jednym przypadku, Łk 21-24. Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż dopełnią się czasy pogan.

W domyśle oznacza to, że: ach, wtedy Izrael ponownie będzie w pełni posiadać Jerozolimę. Jest tam więc perspektywa lądowa. A także w Dziejach Apostolskich 1 i wersecie 6 uczniowie pytają zmartwychwstałego Chrystusa, czy to jest czas, kiedy przywrócisz królestwo Izraelowi? A jeśli przyjrzyj się uważnie odpowiedzi Jezusa w wersecie 7 i 8, nie będzie ona mówić o zaprzeczeniu, ale o zwłoce, zwłoce.

Najpierw nadejdzie kolej na naród. Wniosek jest taki, że wtedy możemy pomyśleć o przywróceniu królestwa Izraelowi, co brzmi raczej terytorialnie. Oznacza to zatem, że

gdy spojrzymy na Nowy Testament jako całość, Nowy Testament postanawia nie dać krystalicznie jasnej, pojedynczej odpowiedzi na temat ziemi Izraela.

Choć oczywiście Paweł mógł jasno wypowiadać się o narodzie izraelskim. W Liście do Rzymian 9-11 nie mógł się doczekać, aż lud Izraela w końcu uzna Jezusa za swojego Mesjasza. Dlatego tym, którzy oglądają te filmy, pozostawiam wykonanie własnej pracy na podstawie Księgi Ezechiela i dalsze pogłębianie jej wartości z chrześcijańskiej perspektywy.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja numer 24, Ezechiel w odniesieniu do Nowego Testamentu.